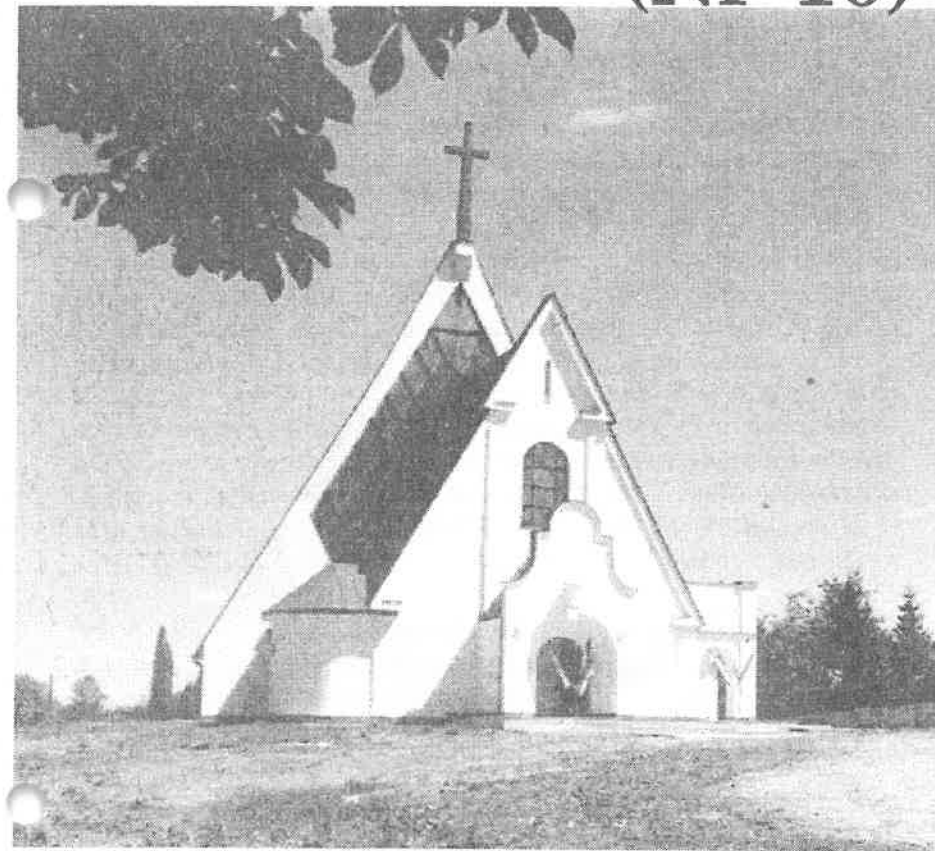


ECHO DĄBROWICY

(Nr 10)



PISMO PARAFII NARODZENIA NMP
w Dąbrowicy

Boże Narodzenie 1996

„Dziś w Mieście Dawida narodził się Wam Zbawiciel,
którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2,11)

Drodzy Parafianie!

Przytoczone wyżej słowa św. Łukasza to słowa Aniołów obwieszczające pasterzom prawdę o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Jest to odpowiedź samego Stwórcy na wołanie ludzkiego serca o obecność Boga przemieniającego nasze życie. Oto zbawczy pochód Boga, który przychodzi do człowieka i ofiaruje mu swoją bliskość, ofiaruje mu samego siebie.

I do Ciebie i do mnie przychodzi CHRYSTUS. Dzisiaj podobnie jak przed dwoma tysiącami lat Jezus przychodzi do każdego z nas. Pragnie nam ofiarować swoją bliskość i swoją MIŁOŚĆ. Chrystus pragnie nas wprowadzić do nieba, gdzie na wieki zjednoczymy się z NIM, w Jego miłości. W zamian za to oczekuje od Ciebie byś otworzył Mu swoje wnętrze i pozwolił zamieszkać w Twojej duszy. Bóg nie przenika naszych serc w zgiełku i wrzaskliwości codziennego życia. Nie przyciągają Go cudnie ozdobione i upiękzone mieszkania, ustrojona choinka.

W swoim Wcieleniu i Narodzeniu Bóg poślubił ludzką słabość, trud i cierpienie. Połączył się z cierpieniem każdego człowieka.

Przed nami święta Bożego Narodzenia – święta pełne radości i pokoju, gdyż pozwalają nam na nowo przeżywać bliskość Boga. BÓG przychodzi do nas poprzez ewangelię, poprzez sakramenty. Znajdźmy czas przed Bożym Narodzeniem, by odnowić nasze życie. Przyjdźmy na rekolekcje adwentowe, przystępujmy się do spowiedzi – sakramentu pojednania i miłosierdzia Bożego.

Zauważmy innych ludzi przypominając sobie o uczynkach miłosiernych względem duszy i ciała. Spróbujmy nieść miłość Chrystusową w ten piękny dzień Bożego Narodzenia tym, którzy się oddalili od Boga i Kościoła. Powiedzmy im, że CHRYSTUS przychodzi do wszystkich ludzi, ale szczególnie do tych, którzy zeszli z Jego drogi.

On czeka na każdego ... czeka...

Wasz Ks. proboszcz

PLAN REKOLEKCJI ADWENTOWYCH

Czwartek 12 XII

Godz. 17⁰⁰ – Msza święta i nauka ogólna

Piątek 13 XII

Godz. 8⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną

Godz. 15⁰⁰ – Msza święta i nauka dla dzieci

Godz. 17⁰⁰ – Msza święta i nauka ogólna.

Po Mszy nauka stanowa dla młodzieży

Sobota 14 XII

Godz. 8⁰⁰ – Msza święta i nauka ogólna.

Po Mszy nauka stanowa dla rodziców

Godz. 10⁰⁰ – Msza święta i nauka dla dzieci

Godz. 12⁰⁰ – Msza święta i nauka dla chorych i starszych

Godz. 17⁰⁰ – Msza święta i nauka ogólna.

Po Mszy nauka stanowa dla rodziców

Niedziela 15 XII

Godz. 7⁰⁰ – Msza święta i nauka dla starszych

Godz. 10⁰⁰ – Msza święta i nauka dla młodzieży

Godz. 11³⁰ – Msza święta i nauka dla dzieci

Spowiedź w sobotę:

od godz. 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

ODWIEDZINY RADY PARAFIALNEJ W MÜNSTER

W dniach 11-18 czerwca delegacja Rady Parafialnej z Dąbrowicy przebywała z wizytą w parafii św. Idy w Münster na zaproszenie tamtejszej rady. Wraz z delegacją przebywał ks. proboszcz Zygmunt Lipski.

W czasie pobytu spotkały się dwie rady parafialne: Münster i Dąbrowicy.

Gospodarze podzielili się swoimi spostrzeżeniami. Mówili o pracach w wielu różnych grupach parafialnych. Interesujący jest Ruch Katolickich Pracowników, w którym Kościół reprezentuje swoją naukę w pracy, a ludzie pracy spotykają się w Kościele. Członkowie tego ruchu należą do parafii i raz w miesiącu spotykają się, by dyskutować nad interesującymi ich problemami.

Rada parafialna z Dąbrowicy zwiedziła też Katolicki Uniwersytet Ludowy, który ma za zadanie szerzenie pracy oświatowej w diecezji. Takich domów w diecezji Münster jest 8. Uniwersytet ten otacza szczególną opieką rolników i 10% pracy domu przeznaczone jest dla nich. Razem z organizacjami rolniczymi pomagają ludziom w pracy.

Dwa razy w ciągu roku są spotkania dla młodych mające za cel przybliżenie tych ludzi. Zwiedziliśmy też parafialne przedszkole i dom opieki dla niepełnosprawnych zarówno fizycznie jak i umysłowo.

Były też spotkania o charakterze religijnym. Jedno przy grobie św. Idy w Herzfeld, na które część pielgrzymów pojechała rowami (z Münster do Herzfeld jest 65 km) a druga część autokarami. Msza święta międzynarodowa przy grobie św. Idy zgromadziła około 200 osób.

Również w kościele parafialnym została odprawiona uroczysta Msza w niedzielę, podczas której kazanie wygłosił ks. proboszcz

z Dąbrowicy. Po Mszy świętej na placu kościelnym przez całą godzinę trwały rozmowy. Wieczorem na pożegnalnej kolacji prowadzono dalszy ciąg rozmów, które przybliżają ku sobie ludzi z partnerskich parafii. Rozmawiano też na temat dalszych kontaktów.

Odwiedziny te coraz bardziej zacieśniają przyjacielskie kontakty. Było to 12 spotkanie przedstawicieli obu parafii.

Uczestnik wycieczki

Pielgrzymka dziękczynna za ukończenie Szkoły Podstawowej

Przejście ze szkoły podstawowej do średniej jest bardzo dużym i głębokim przeżyciem dla młodego człowieka. Spowodowane to jest głównie egzaminami i niezajomością nowego środowiska.

Uwzględniając ważność tego etapu w życiu młodzieży, jakim jest ukończenie szkoły podstawowej, co roku w naszej parafii organizowana jest pielgrzymka dziękczynna na Jasną Górę. Każdy absolwent szkoły podstawowej czuje się też zobowiązany do wzięcia udziału w pieszej pielgrzymce do Wąwolnicy.

Pielgrzymka na Jasną Górę odbywa się po zdaniu egzaminów do szkoły ponadpodstawowej. Jest więc druga racja, podziękowanie za dostanie się do nowej szkoły.

Dnia 7 lipca odbyła się pielgrzymka absolwentów szkół podstawowych z naszej parafii. Doszła ona do realizacji z inicjatywy naszego księdza proboszcza. Grupa liczyła 16 osób. Ta pielgrzymka jest okazją do odnowienia znajomości i więzi łączących naszą wspólnotę parafialną. Do Częstochowy dojechalśmy pociągiem około godziny 4 rano. Po godzinnym odpoczynku i odświeżeniu udaliśmy się pieszo do Sanktuarium Matki Bożej, aby tam o godzinie szóstej uczestniczyć w odsłonięciu najświętszego obrazu i Mszy świętej ofiarowanej w intencji wszystkich absolwentów szkoły podstawowej z całej naszej parafii. Po Mszy jedliśmy śniadanie w do-

mu pielgrzymy i wyruszyliśmy na zwiedzanie świątych, a jednocześnie pięknych miejsc takich jak bazylika i skarbiec jasnogórski.

Niestety naszym wędrownikom nie sprzyjała pogoda. Mimo to każdy z nas nosił w sercu Maryję. Jedną z atrakcji było wejście na wieżę bazyliki, często z pomocą kolegi, z której podziwialiśmy panoramę Częstochowy. Naszym przewodnikiem, a jednocześnie opiekunem był nasz ksiądz, który ku naszej radości zarządził przerwę na kupno pamiątek. Później poszliśmy do „Ośrodka Powołań”, w którym dwie sympatyczne siostry zakonne opowiadały o swojej posłudze i życiu zakonnym. Zwiedziliśmy też muzeum 600-lecia Jasnej Góry, arsenał i salę rycerską.

Ostatnie chwile spędziliśmy na rozważaniu stacji Drogi Krzyżowej na słynnych wałach, która wywarła na nas szczególne wrażenie. Warto dodać, że w trakcie naszego pobytu udzieliliśmy wywiadu dla jasnogórskiego radia „Ave Maryja”.

Uważamy, że coroczne pielgrzymki absolwentów szkół podstawowych są bardzo potrzebne dla młodego człowieka, aby mógł sobie uświadomić ile łask otrzymał od Matki Bożej i Jezusa podczas nauki w szkole podstawowej.

Na koniec pielgrzymki odwiedziliśmy bibliotekę parafialną ksiąg pielgrzymkowych i dowiedzieliśmy się, że nasza pielgrzymka jest 22 pielgrzymką naszej parafii organizowaną przez naszego księdza proboszcza.

W naszych modlitwach pielgrzymkowych pamiętaliśmy o naszych koleżankach i kolegach, którzy z różnych powodów nie byli razem z nami. A szkoda i to wielka szkoda, bo tylko raz w życiu kończy się szkołę podstawową i wyjazd do Częstochowy w innym czasie nie daje takiego przeżycia. Dlatego zachęcamy młodszych: umiejcie się zorganizować na taką pielgrzymkę. Prosimy rodziców młodszych koleżanek i kolegów: nie zmarnujcie szansy waszych dzieci do spotkania z Jasnogórką Panią.

Anna i Małgorzata Mazurek



REKOLEKCJE OAZOWE RUCHU „ŚWIATŁO-ŻYCIE”

Wakacje to czas wypoczynku dla dzieci, czas urlopu dla pracujących. Wszyscy planują odpoczynek. Często korzystamy z różnych form wypoczynku jakie proponują nam środki przekazu czy też różne reklamy.

W artykule tym chcę podzielić się z Wami, drodzy parafianie, czymś, co dane mi było przeżyć podczas minionych wakacji. Były to wakacje oazowe zorganizowane przez Ruch „Światło-Życie”, który w naszej parafii już istnieje, choć o bardzo małym zasięgu.

Ruch oazowy zapoczątkował ks. Franciszek Blachnicki w latach pięćdziesiątych, tak trudnych dla Kościoła i naszej Ojczyzny. Początkowo oazy były organizowane dla dzieci, ministrantów, młodzieży uczącej się i pracującej. W 1973 r. po raz pierwszy zorganizowano oazę dla rodzin z dziećmi. Ta forma się przyjęła i w 1995 r. było już w Polsce 120 takich oaz, w których uczestniczyło 8.000 osób.

Oaza to forma rekolekcji zamkniętych, dostosowanych do potrzeb określonej grupy wiekowej czy stanowej.

Takie rekolekcje rodzinne odbyły się w drugiej połowie lipca w Piotrowicach na terenie parafii Bystrzyca Stara. Zgromadziła się tam 100-osobowa grupa, w skład której wchodziła młodzież pracująca i studiująca oraz rodziny: małżeństwa w różnym wieku wraz z dziećmi starszymi, jak i zupełnie małymi. Z naszej parafii były dwie rodziny: jedna z dwojgiem dzieci i druga z czwórką dzieci. Rekolekcje trwały dwa tygodnie.

Miejscowość Piotrowice znajduje się w pobliżu Liblina, nie posiada żadnych atrakcji turystycznych ani krajobrazowych. Co więc sprawiło, że przyjechało tu tyle ludzi z Gdyni, Legnicy, z naszej archidiecezji i z innych stron Polski?

Była to jakaś wielka siła, która sprawiła, że ci ludzie postanowili „zatrzymać się na chwilę i zastanowić się po co żyją”. Prawie wszystkim uczestnikom trudno zdecydować się na wyjazd, zostawić

dom, obowiązki. Pojawiały się tysiące przeszkód. Tyle dni modlitwy. Czy damy radę wytrwać? Jak poradzić sobie z dziećmi?

Jeszcze pierwsze dni pobytu były pełne sprzecznych myśli i wątpliwości czy dobrze zrobiliśmy przyjeżdżając tutaj?

Plan rekolekcji był bardzo dokładny. Każdy dzień od godziny 7 do 21 był całkowicie wypełniony. Dzień rozpoczynał się wspólną modlitwą – Jutrznia. Po śniadaniu odbywały się konferencje prowadzone przez ks. moderatora i specjalistów z różnych dziedzin. Każda konferencja dostarczała wiedzy: jak żyć, jak się modlić, jak wychowywać dzieci, jak radzić sobie w życiu małżeńskim. Z dnia na dzień odnajdowaliśmy swoje miejsce i przybliżaliśmy się do Boga. Czuliśmy Jego bliskość i prostowaliśmy swoje życie. Dużym przeżyciem była codzienna Msza święta, w której braliśmy czynny udział przygotowując modlitwy, czytania, śpiewy, składając dary. Każdy znalazł tu czas na osobistą modlitwę i spotkanie z Panem.

W grupach spotykaliśmy się na tzw. rozmowach ewangelicznych podczas których czytaliśmy Pismo Święte i prowadziliśmy rozmowy na temat wiary. Naszą codzienną lekturą było Pismo Święte, dające nam drogowskazy życia chrześcijańskiego. Ważnym punktem każdego dnia była szkoła śpiewu i liturgia. Poprzez poznawanie nowych pieśni wielbiliśmy Boga.

Oaza to nie tylko modlitwa, to praktyczne uczenie się współżycia z innymi ludźmi, służenia innym poprzez wspólne przygotowywanie posiłków, sprzątanie. Każdy z uczestników z radością wypełniał swoją posługę dla innych. Przez cały czas w tej ogromnej grupie panowała atmosfera ogromnej życzliwości, miłości. Zawiązały się liczne przyjaźnie. Każdy czuł się potrzebny, dowartościowany. Nigdy dotychczas w żadnym środowisku nie spotkałam się z taką ciepłą, serdeczną atmosferą. Nasze obawy, jak poradzimy sobie z dziećmi naszymi zostały rozwiązane przez grupę oazy młodzieżowej. Oni zajęli się naszymi dziećmi tworząc przedszkole oazowe i w ten sposób przygotowując się do życia dorosłego. Dzieci czuły się tam bardzo dobrze. Każdego dnia odbywał się pogodny wieczór połączony z ogniskiem, śpiewem, zabawą i długimi rozmowami. Czas upływał bardzo szybko. Wiem, że nie był to czas stracony, choć „Trudno jest mierzyć to, co dzieje się w sercu człowieka, któ-

re jest otwarte na działanie Boga. Czasami wydawałoby się, że są to rzeczy niewielkie, a jednak zostawiają swój ślad. Ich wartość oceniamy z perspektywy czasu”. W czasie tych rekolekcji każdy na swój sposób doświadczył bliskiej obecności Boga w zwykłych codziennych sprawach. Były też chwile wzniosłe, niezapomniane – jak odnowienie przyrzeczeń chrztu świętego, przyjęcie Ducha Świętego, odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, a także składanie przyrzeczeń trzeźwościowych na 1 rok, 5 lat, a nawet na całe życie.

Ten pobyt w Piotrowicach to prawdziwa oaza. Wśród codziennych trosk, problemów, tam zawsze będziemy powracać, bo tam odnaleźliśmy Boga nie tylko w sobie, ale w drugim człowieku. Wielką radością były odwiedziny podczas oazy naszego księdza proboszcza wraz z jedną rodziną oazową. Kiedy po 15-tu dniach żegnaliśmy się, obiecaliśmy wzajemnie wspierać się modlitwą. Pomyśl, może i Twoja rodzina znajdzie się w kręgu rodzin „Światło-Zycie”. Jest tyle problemów życiowych, religijnych. We wspólnocie łatwiej je rozwiążemy.

Jakubczyk Anna

Moje spotkanie z pielgrzymką

Wakacje to czas zasłużonego odpoczynku dla wszystkich uczniów, ale też czas rozwywek, zabaw, podróży, wycieczek. Wakacje to też okazja do zastanowienia się nad sensem życia człowieka. Taką okazją do zastanowienia się nad sensem życia człowieka jest piesza pielgrzymka z Lublina na Jasną Górę. Tegoroczna pielgrzymka odbyła się w dniach 3-15 sierpnia.

Piesza pielgrzymka to rekolekcje w drodze, w których można poznać człowieka, jego problemy, można przybliżyć się do Pana Boga lub nawet Go odnaleźć.

Hasłem tegorocznej pielgrzymki było: „Jestem człowiekiem sumienia”. Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą świętą na Placu Katedralnym, którą celebrował sam Ks. Arcybiskup Bolesław Pylak wraz z księżmi pielgrzymami. Podczas tej Mszy zostało zawarte

DOŻYNKI PARAFIALNE

małżeństwo młodych pielgrzymów, którzy wyruszyli razem z nami na szlak pątniczy.

Wraz z 4 osobami z naszej parafii znaleźliśmy się w piątej grupie. Powoli ze śpiewem na ustach, pełni radości opuszczaliśmy bliskich, ale duchem byliśmy z nimi. W czasie pielgrzymki modliliśmy się za ludzi, których kochamy i za sprawy, które nas boją, niepokoją, intrygują. To ważne, aby znaleźć takie miejsce pod słońcem, gdzie można się modlić za wszystkich i o wszystko.

Pielgrzymka była dla mnie czasem szczególnym, w którym walczy się ze swoimi słabościami, trudem i zmęczeniem. Pielgrzymka to ciągle udowadnianie, że nie idzie się byle iść, że jest w tym głębia, potrzeba, konieczność. Spotkałam i takich, którzy po przejściu pierwszego etapu stwierdzili, nigdy więcej nie pójde. A potem im to przechodziło. Należy pamiętać, że pielgrzymka to obowiązki i służba drugiemu człowiekowi. Na pielgrzymce nie można palić, pić alkoholu, zażywać narkotyków, przeklinać, kraść, oszukiwać, nie można być ponurym.

Kapłani pełnią w czasie pielgrzymki szczególną rolę. To od nich zależy atmosfera pątniczego pielgrzymowania, temperatura modlitwy, pokuta i zawierzenie. Prawie każdy ma w swej pamięci jakieś pielgrzymkowe obrazy zachwyty wiarą, zamyśleniem nad życiem i drugim człowiekiem idącym obok. Pamięta się *Godzinki* śpiewane o poranku dnia, Msze święte odprawiane na leśnych polanach, bądź w małych kościółkach, konferencje budzące nasze sumienia oraz wieczorne apele. Dzięki tej pielgrzymce zobaczyłam, jak ludzie potrafią się modlić i wielbić Boga. Pielgrzymka pozwoliła mi dojrzeć Boga w drugim człowieku. Bardzo miłe są odwiedziny w czasie pielgrzymki bliskich osób. Mile wspominamy odwiedziny naszego księdza proboszcza wraz z członkami naszych rodzin w Ćmielowie.

Wszystkich zachęcam, aby w przyszłym roku wyruszyli na szlak pątniczy. „Wybierz się, wybierz się razem z nami na wspólny pielgrzymkowy szlak”.

Iwona Wysmulska

„Błogosław Panie nasze dni i dzieło naszych rąk,
a wodą życia z czoła zmyj naszego znoju pot”



Piękną jest rzeczą móc dziękować Panu Bogu za owoce swojej pracy, za trud włożony w ich zebranie i cieszyć się z plonów. Choć pogoda nie rozpieszczała rolników w czasie tegorocznych żniw i nie wszyscy zdążyli zebrać

zboże z pól, zgodnie z coroczną tradycją, w niedzielę 25 sierpnia 1996 r. społeczność nasza świętowała uroczystość parafialnych dożynek.

W uroczystej procesji, przy śpiewach pieśni *Serdeczna Matko*, wieńce dożynekowe wykonane przez mieszkańców oraz chleb i ciasta przygotowane przez kobiety, zostały wniesione do kościoła i umieszczone przy ołtarzu. Następnie odprawiona została Msza święta koncelebrowana przy współudziale ks. dr. Józefa Szczypy, ks. mgr. Mariusza Nakoniecznego i ks. Proboszcza. Homilię podczas Eucharystii wygłosił kd. dr J. Szczypa, w której podkreślił rolę, jaką odgrywali chłopcy na przestrzeni wieków oraz wielkie znaczenie trudu rolniczego. W czasie przygotowania darów, członkowie Rady Parafialnej złożyli dar ołtarza w postaci pieniędzy zebranych na ułożenie chodnika przed kościołem.

Po Mszy na placu przed kościołem koncertowała kapela ludowa oraz dziecięca grupa Zespołu Pieśni i Tańca z Gminnego Ośrodka Kultury w Dąbrowicy. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, wszyscy zebrani oklaskiwali najmłodszych parafian śpiewających i tańczących z widocznym przejęciem i zaangażowaniem. Kobiety często wały w tym czasie chlebem i wypiekami.

Przy takich uroczystościach mieszkańcy naszej parafii mogą poczuć się jedną wielką rodziną, która wspólnie pracuje, wspólnie modli się i wspólnie dziękuje Bogu za owoce swojej pracy.

Jolanta Golas

ODDAJĘ SIĘ BEZ RESZTY BOGU OJCU...

Czym są śluby zakonne? Czym jest owo „TAK” powiedziane Bogu całkowicie i na zawsze? Bóg obdarowuje człowieka. Swoją miłością ogarnia niespodziewanie życie ludzkie i wprowadza w nie swą tajemniczą obecność. Odpowiedzią człowieka na ten dar jest pełne zaufania oddanie Mu siebie samego. Ufność taka ma najmocniejsze fundamenty: Bóg jest zawsze wierny i nigdy nie zostawia samym kogoś, kto Mu się powierzył! Aby być całkowicie oddanym do dyspozycji Boga, człowiek rezygnuje nawet z tego, co jest skądinąd dobre i słuszne. Zawiera z Bogiem przymierze, które wyraża się w ślubach ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Śluby te odbiera kapłan w imieniu Kościoła. Odtąd człowiek wybrany i konsekrowany przez Boga jest znakiem, zapowiedzią Królestwa Bożego.

W sobotnie popołudnie – 31 sierpnia – wychodzimy z naszego dąbrowskiego kościoła radośni i poruszeni tym, co się tam przed chwilą dokonało. Ściskamy w dłoni pamiątkowe obrazki: s. Małgorzata Rydzewska... s. Wiesława Kunikiewicz... franciszkanki misjonarki Maryi... profesja wieczysta... I krótkie zdanie z Pisma Świętego, będące słowami przewodnimi ich życia zakonnego: „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości” (Oz 11,4), „Połóż mnie jak pieczęć na Twoim sercu” (Pnp 8,6). Tak mogą

mówić do Boga tylko ludzie w Nim zakochani, ci, którzy nie mogli oprzeć się Jego miłości – miłości nakładającej cudowne więzy na serce, wolę, rozum, uczucia człowieka. Połóż mnie jako pieczęć... – powtarza te słowa chór sióstr towarzyszący ceremonii, bo „potężna jest miłość jak śmierć”.

Ceremonia złożenia ślubów wieczystych rozpoczęła się dialogiem celebrynsa z siostrami. A potem w ciszy rozlegają się dobitnie wypowiedziane słowa formuły profesji: „W ślad za Chrystusem, za łaską Ducha Świętego, oddaję się bez reszty Bogu Ojcu, na wzór Maryi i św. Franciszka. Ofiaruję moje życie za Kościół i zbawienie świata. Poświęcam się adoracji eucharystycznej, ewangelizacji ludów oraz zobowiązuję się do życia we wspólnocie siostrzanej. Składam na zawsze ślub ubóstwa, posłuszeństwa i czystości...” W rękach sióstr płonące świece – znak konsekracji Chrztu świętego, która teraz została dopełniona ślubami zakonnymi. Składane są podpisy w księdze ślubów, leżącej na ołtarzu – kolejny symbol całkowitego oddania się Bogu.

Za ołtarzem kapłani, wśród nich ks. Andrzej Dziedziul MIC – główny celebryns, ks. proboszcz Zygmunt Lipski, ks. Piotr Śliwka – były kapelan sióstr franciszkanek, ks. Adam Lewandowski proboszcz z Łęcznej. Jakąż moc daje Chrystus człowiekowi, aby ten mógł sprawować najwspanialsze Jego misteria, aby ludzkimi znakami objawiał najgłębsze prawdy! Przejmujące słowa kapłana: „Zaślubiam cię Jezusowi Chrystusowi...” towarzyszą nakładaniu siostrom obrączek.

Wielkie wzruszenie wśród rodzin i przyjaciół sióstr, w oczach pojawiają się łzy...

I po chwili wybucha radosne Ave Maria, aby z Matką Jezusa uwielbiać Boga. Ten najbardziej uroczysty moment ceremonii kończy, wypowiedziana przez wszystkich kapłanów modlitwa konsekracyjna sióstr. Mocą Chrystusową kapłani błogosławią siostrom – tym, w których, jak powiedział ks. Piotr w kazaniu, zakochał się Bóg.

Msza święta trwa dalej – jak zawsze, a jakoś dziś inaczej... Chrystus przychodzi do nas w Komunii, oddaje się cały. Ale jakże musi się radować, przychodząc do serc dziś oddanych Mu na za-

wsze! Po Komunii świętej wręczenie krzyży misyjnych. Jako misjonarki, siostry chcą iść wszędzie i do wszystkich, by głosić Dobrą Nowinę zbawienia. Są gotowe pójść do tych, którym Chrystus nie został jeszcze objawiony, do tych, wśród których Kościół jest mniej obecny, a w szczególności do najbiedniejszych. Krzyż będzie ich przewodnikiem po misyjnych drogach, źródłem siły w trudnościach i cierpieniu. Odczytane są też posłania misyjne, które siostry otrzymują od Przełożonej Generalnej. S. Małgorzata i s. Wiesława posłane są do pracy w prowincji Polska-Ukraina; tutaj jest teraz ich misja. Ale może kiedyś Pan pośle je dalej, aby niosły Chrystusa aż po krańce ziemi?...

Radość towarzyszy wszystkim zgromadzonym w Kościele. Takie wspaniałe zaślubiny są celebrowane po raz pierwszy w historii naszej parafii. Tym większa radość i dla nas – franciszekanek. Jesteśmy Wam wdzięczni, Kochani, że mogłyśmy to przeżyć pośród Was. Niech Wasza modlitwa towarzyszy nadal s. Małgorzacie i s. Wiesławie. I nie zapominajcie też wołać do Pana o nowych robotników na Jego wielkie zniwo!

s. Anna Kozłowska fmm

PIELGRZYMKOWE REFLEKSJE

W sobotni poranek 31 sierpnia 1996 r., tradycją lat ubiegłych wyruszyli spod kościoła parafialnego w Dąbrowicy pielgrzymi, aby pójść i pokłonić się w Wąwolnicy Matce Bożej Kębelskiej i zawieźć Jej nadchodzący, dla wielu młodych ludzi ostatni, rok nauki w szkole. Szli z różnych części parafii, szli z parafii ościennych, jedni z radością na twarzy, drudzy z obojętnością, jeszcze inni z grymasem. Szli, bo chcieli coś przeżyć, szli bo musieli, szli bo tak trzeba było – w tak licznej grupie około 120 młodych ludzi można było spotkać różne charaktery, różne motywacje, różne reakcje: zaangażowanie i jego brak, separowanie i włączanie się w grupy. Nie wszystkich interesowały śpiewy i nie wszystkich interesowała modlitwa, a jednak wszyscy mieli wspólny cel – Wąwolnica. Chcąc nie chcąc idąc wśród spalin, kurzu i słonecznych promieni byli obra-

zem tej młodej części Kościoła, która szuka swej tożsamości, która się buntuje na zastane schematy, która gubi się w tym współczesnym kalejdoskopie różnych pomysłów na życie, która często wstydzi się manifestować publicznie swą wiarę, przekonania, uczucia. I właśnie Kościół takich ludzi przygarnął w tym dniu, aby pokazać im – wam młodzi gniewni, aby zaproponować i ukazać czym jest Kościół: że jest Ludem Bożym, który podąża ku innej rzeczywistości, że jest wspólnotą, która nieustannie jest w drodze. I na tej drodze są różne momenty: i wypoczynku na zielonej murawie boiska, i trudu marszu, i czasu uwielbienia Boga przez śpiew i chwili refleksji w modlitwie, i czasu dla bliźniego – chłopaka czy dziewczyny, którą tak trudno było „wpuścić” z własnej dłoni, i pokus które czyhały w każdym mijanym sklepie. A że jest to znak Kościoła świadczyła o tym życzliwość ludzi, która objawiała się w kubkach z kompotem czy talerzem ciastek. Dzięki temu dotarliśmy do Wąwolnicy, do stóp Matki – czy wszyscy? Prawdą jest, że część osób w ogóle nie włączyła się w życie grupy: śpiewy, modlitwy, słuchanie, prawdą jest, że niektórzy zagubili cel tej drogi. Ale też prawdą jest, że młodzi w Kościele to łąka, na której rosną i piękne kwiaty, i soczyste trawy, i zwykłe badyle. I chwastów tych nie usuwa się, bo one też stanowią koloryt łąki, nie wolno tylko dopuścić by zagłuszyły to co wartościowe, co stanowi piękno tej Łąki, którą jest Kościół. Łatwo zatrzymać się nad ostem i zobaczyć, że kłuje, ale przecież on też ma ukryty kwiat. Taka jest młodzież jaka jest rodzina. Warto o tym pomyśleć, o tym co daję swemu dziecku, jakie wartości mu przekazuję, jakie postawy życiowe my wpajam, jaki przykład, zanim zaczniemy krytykować zachowania młodych, bo przecież nie kto inny, ale właśnie my – dorośli – psujemy i zatrzymujemy te młode kwiaty.

dn Grzegorz Kiciak



KONGRESY EUCHARYSTYCZNE

Już niedługo przybędzie po raz kolejny do naszej ojczyzny papież Jan Paweł II. Głównym celem jego wizyty będzie uczestnictwo w Światowym Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu w dniach 25 V – 1 VI 1997 r.

Zacznijmy więc od definicji zaczerpniętej z Encyklopedii Katolickiej: kongres eucharystyczny to masowe zgromadzenie katolików, organizowane na poziomie międzynarodowym, krajowym bądź lokalnym, mające na celu „*umocnienie i zdynamizowanie więzi osobowej z Chrystusem dzięki pogłębianiu tajemnicy Eucharystii... poprzez wykłady, seminaria i dyskusje oraz adorację Najświętszego Sakramentu*”. Idea międzynarodowych kongresów eucharystycznych została zapoczątkowana we Francji w 2 połowie XIX wieku w kręgu świeckich działaczy katolickich. Szczególną rolę odegrała tu Emile Tamisier organizatorka wielu pielgrzymek. Zwoływano je początkowo co roku, później w okresie międzywojennym co 2 lata, a po II wojnie światowej co 4-5 lat. Do chwili obecnej odbyło się ponad 40 takich kongresów. Pierwszy odbył się w dniach 28-30 VI 1881 w Lille (Francja) pod przewodnictwem bpa Henri Monniera. Uczestniczyło w nim około 8 tysięcy ludzi z Europy, Azji i obu Ameryk. Później kongresy zbierały się m.in. w Londynie (1908), Kolonii (1909), Montrealu (1910), Madrycie (1911), Wiedniu, Lourdes (1914 i 1981), Rzymie (1922, z udziałem papieża Piusa XI), Chicago, Sidney, Buenos Aires, Manilii. Po II wojnie światowej wznowiono kongresy eucharystyczne spotkaniem w Barcelonie (1951).

O czym dyskutują uczestnicy tych zgromadzeń, jakie zagadnienia podejmują? Można chyba bez przesady stwierdzić, że wszystkie istotne problemy ludzkości i doświadczenia Kościoła. Oto tematyka niektórych kongresów: „Eucharystia więzią miłości”, „Eucharystia według nauki odłączonych braci”, „Nowy człowiek przez Eucharystię”, „Eucharystia i głód w rodzinie ludzkiej”, „Jezus Chrystus chlebem dla nowego świata”.

Krajowe kongresy eucharystyczne odbywały się w Hiszpanii,

Włoszech, Francji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych, a lokalne m.in. w Belgii, Hiszpanii, Francji, Włoszech, Anglii, Kanadzie, Austrii.

Kilka słów warto poświęcić również obecności Polaków w tych wielkich zgromadzeniach Kościoła powszechnego. Podczas kongresu wiedeńskiego (1912) stanowili oni tak liczną grupę pośród uczestników, że obradowali jako odrębna sekcja w kościele Św. Michała. W roku 1938 na kongres do Budapesztu przybyło 14 biskupów polskich z kardynałem Augustem Hlondem na czele. Kardynał Karol Wojtyła oraz 19 biskupów reprezentowało Kościół Polski na kongresie w Filadelfii (1976) zwołanym z okazji jubileuszu 200-lecia powstania Stanów Zjednoczonych.

W Polsce ogólnokrajowy kongres eucharystyczny odbył się w Poznaniu (26-29 VI 1930) oraz w 1987 r. (8-14 czerwca) z udziałem papieża Jana Pawła II, a diecezjalne w Łodzi (1928), Kaliszu (1931), Przemyślu (1936), Bydgoszczy (1977).

Patronem kongresów jest od czasów papieża Leona XIII św. Paschalis Baylon.

Cezary Taracha

ZAPROSZENIE

W sali parafialnej urządzamy pod kierownictwem Kółka Misyjnego zabawę dla dzieci szkół podstawowych. Opłata wynosi 6 zł. Zgłoszenia proszę składać do ks. proboszcza, w czasie rekolekcji adwentowych. Liczba miejsc ograniczona.

O godz. 15³⁰ uczestniczymy w Nieszporach dzieckich za rok 1996. Potem spotykamy się na sali. W dzień św. Jana na Mszy świętej o godz. 9⁰⁰ będą omówione szczegóły. Wybierz się i Ty.

JUBILEUSZ 100-LECIA SIÓSTR PASTERZANEK

Siostry Służebnice Matki Dobrego Pasterza, popularnie nazywane Pasterzankami, są obecnie w Kościele już od 100 lat. Z tej to okazji wyśpiewują Bogu swoje *Te Deum*, a także dziękują ludziom za współdziałanie w czynieniu dobra na rzecz osób z marginesu społecznego zwłaszcza kobiet i dziewcząt, którym służą zgodnie z własnym postaniem.

Tę jubileuszową uroczystość dane nam było przeżyć w parafii Dąbrowica, dzięki zaproszeniu tutejszego proboszcza ks. kanonika Zygmunta Lipskiego, który wraz ze swoimi parafianami okazał nam wiele serdeczności i życzliwości. Uroczystość ta odbyła się 15 września br.

Na wszystkich Mszach w tę niedzielę śpiewał zespół sióstr nowicjuszek Zgromadzenia, czytano telegram Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 100-lecia istnienia Sióstr Pasterzanek. Jedna z sióstr zapoznała wiernych parafii z historią Zgromadzenia, uwzględniając 62-letni pobyt sióstr w parafii Dąbrowica.

Uroczysta Msza święta koncelebrowana przez sześciu kapłanów z udziałem zaproszonych gości, wśród których były siostry misjonarki, wójt Gminy Jastków, przedstawiciele Rady Parafialnej oraz liczni parafianie – została odprawiona o godz. 11.30. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. proboszcz Zygmunt Lipski. Kazanie wygłosił ks. kanonik mgr Zbigniew Staszkiwicz, proboszcz parafii Św. Pawła z Lublina. W koncelebrze udział wzięli o. Wiesław – kapucyn z Lublina, ks. mgr Eugeniusz Zarębiński, ks. mgr Mariusz Nakonieczny z Dąbrowicy oraz o. mgr Ryszard Żuber, miejscowy rodak, dyrektor Wydawnictwa Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie.

Parafianie podczas procesji z darami ofiarowali Siostram dary, jako znak podziękowania za ich obecność i apostołstwo w parafii. Akcentem wdzięczności wyrażonym przez Przełożoną Generalną Zgromadzenia matkę Krystynę Milanowską zakończyła się liturgia Mszy świętej.

Po Mszy odbyła się „agapa” w domu sióstr. Godziny spędzone wspólnie w rodzinnej atmosferze – najpierw na modlitwie, a następnie przy stole wśród życzeń, śpiewów, wzajemnej serdeczności na długo pozostaną w naszych sercach i będą przypominać, że wszyscy jesteśmy sobie potrzebni, aby żyć i aby zbawiać świat.

Aktualnie wspólnota Sióstr Służebnic Matki Dobrego Pasterza w Dąbrowicy liczy 4 siostry. Rodzina ta jest zapleczem gospodarczym wspomagającym placówki sióstr w Lublinie. Jedna z sióstr pełni rolę zakrystianki, a wszystkie razem służą tej parafii głównie przez dar modlitwy. Dzisiaj obchodząc 100 lat istnienia naszej Rodziny Zakonnej w Kościele dziękujemy Bogu za to, że nas powołał i posłał do przedłużania Jego misji w świecie wobec zagubionych.

s. Krystyna Maślarz

ZAPROSZENIE

W dniu zakończenia starego roku 1996 zapraszamy na wspólne modlitwy dziękczynne małżonków, którzy w tym roku zawarli sakrament małżeństwa:

1. Andrzej Paweł Wrona – Małgorzata Murat
2. Paweł Zańko – Monika Krusińska
3. Mariusz Twardowski – Iwona Małgorzata Łbik
4. Zbysław Waldemar Adamczuk – Jolanta Małgorzata Wołczko
5. Edwin Jan Sokołowski – Agnieszka Edyta Dacka
6. Mariusz Dudek – Barbara Piwowarska
7. Remigiusz Robert Leśniak – Anna Cebula
8. Janusz Najda – Zuzanna Katarzyna Tudruj
9. Robert Bajnóg – Małgorzata Elżbieta Jurczyszyn
10. Stanisław Kozieł – Halina Justyna Kuzioła

Również zapraszamy tych małżonków, którzy w tym roku zawarli sakrament poza naszą parafią, a mieszkają u nas.

Szczególnie zapraszamy małżonków, którzy żyją bez ślubu kościelnego.

„Duszpasterstwo parafialne pozostaje równie i dzisiaj podstawową formą duszpasterstwa”

Jan Paweł II

Drodzy moi Parafianie!

Dzisiejszym artykułem pragnę zachęcić Was wszystkich do zastanowienia się i przemyślenia o miejscu i roli każdego parafianina w naszej społeczności, której na imię parafia. „PARAFIA to określona wspólnota wiernych, utworzona na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi” (Prawo kanoniczne, kan. 515).

Z zasady ogólnej parafia jest terytorialna. Są więc granice parafii. Proboszcz jest własnym pasterzem zleconej sobie parafii podejmującym pasterską troskę o powierzoną mu wspólnotę pod władzą biskupa diecezjalnego (Prawo kanoniczne, k. 518 i 519). Czy masz swoją parafię? Czy jest taka wspólnota, do której naprawdę należysz? Czy uczestniczysz w jej życiu? Czy czujesz się za nią odpowiedzialny? Czy masz swój parafialny kościół? A może jesteś turystą zwiedzającym tylko kościoły? Może, co niedziela, gdzie indziej uczestniczysz we Mszy świętej? I nawet to sobie jakoś uzasadniasz. Ale czy nie zostałeś sam? A chrześcijanie nigdy nie żyli w pojedynkę. Chrześcijanin odcięty od braci, jest odcięty także od Chrystusa – chociaż o tym nie wie. Jezus obecny jest wśród ludzi. Jest wielu ludzi w naszej parafii, którzy mają ogromne zasługi dla budowy kościoła materialnego. Pracowali przy nim wiele dni, w trudzie, w znoju. I nie uważali tego za przymus, czy karę. Była to dla nich duma i radość. A dlaczego teraz tak mało naszych parafian rozumie potrzebę budowania wspólnoty parafialnej? Dlaczego są obcy i bierni? Źle się dzieje, gdy w rodzinie ludzie sobie są niechętni, nie znają się głębiej, nie chcą mieć ze sobą nic wspólnego! Czy nasze parafie nie są chore? Czy dobrze się w nich czujemy? Dlaczego nie uczęszczamy na Mszę świętą w swojej parafii? Sobór Watykański zwrócił uwagę na parafię. Ukazał nam parafię jako ideał, która jest wspólnotą wiary i miłości. Jak daleko jesteśmy od tego ideału? Czy parafia rzeczywiście nas łączy? Czy nie przypomi-

namy sobie o niej tylko przy chrzcie, ślubie, pogrzebie? Co ja daję swojej parafii? W czym się wyraża moja służba dla niej? Czy rozumiem, że angażując się, uczestnicząc w jej życiu, coraz bardziej będę ją kochał? Czy nie wstyd mi, że tak rzadko chodzę do swojego kościoła parafialnego? Oto pytania, na które spróbuj odpowiedzieć Ty i Twoja rodzina. Daj odpowiedź, nawet anonimowo kładąc kopertę na tacę, gdyż nie mamy skrzynki pytań!!

Wasz duszpasterz

PROŚBA

DRODZY RODZICE!

Z myślą o wizycie pasterskiej zw. kołędą proszę dzieci i młodzież uczęszczającą na naukę religii poza parafią o potwierdzenie uczęszczania na naukę przez podpis uczącego w zeszytzie, albo w razie nieprowadzenia zeszytu zaświadczenie stwierdzające uczęszczanie na lekcje religii. Zeszyty, albo zaświadczenie, powinno być na stole w dniu wizyty pasterskiej. Jeżeli zależy Wam na katolickim wychowaniu dzieci i młodzieży proszę o dopilnowanie tej sprawy.

Ks. proboszcz

„Ja jestem zmartwychwstanie i życie...!”

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszam najbliższą rodzinę, krewnych i przyjaciół na **MSZĘ ŚWIĘTĄ ZA ZMARŁYCH** w ostatnim tj. 1996 roku. Msza święta będzie odprawiona w Wigilię **BOŻEGO NARODZENIA** – 24 grudnia o godz. 8⁰⁰. Po Mszy świętej modlimy się przy grobach naszych zmarłych.

Z życia naszej parafii

- ❑ 21 VII o godz. 17⁰⁰ została odprawiona uroczysta Msza święta za zmarłych. Mszy przewodniczył ks. mgr Waldemar Ćwiek proboszcz parafii Trójcy Świętej i o. mgr Ryszard Żuber miejscowy rodak. Kazanie wygłosił ks. Stefan Zbydar, sercanim, proboszcz parafii Dobrego Pasterza z Lublina. Pomocą w spowiedzi służył ks. Tomasz Gałuszka. Procesję żałobną poprowadził miejscowy proboszcz ks. Zygmunt Lipski.
- ❑ 28 VII podczas Mszy świętej o godz. 10⁰⁰ odbyło się poświęcenie pojazdów z racji uroczystości św. Krzysztofa, Patrona kierowców. Mszę świętą odprawił miejscowy proboszcz i on dokonał poświęcenia pojazdów: rowerów, motocykli, samochodów i traktorów.
- ❑ W miesiącu lipcu odbyły się w Domu Spotkania dwa turnusy wczaso-rekolekcji dla chorych niepełnosprawnych, które prowadził ks. Stanisław Grzesiuk i ks. Janusz Zagórski. Turnusy liczyły po 25 osób każdy.
- ❑ Dnia 4 VIII obchodzono tzw. „roczek” – nabożeństwo dziękczynne w I rocznicę Chrztu świętego. Uroczysta Msza święta w intencji dzieci, rodziców i chrzestnych była wdzięcznością okazaną Panu Bogu za wszystko co dokonało się w tym roku. Na koniec ks. proboszcz udzielił uroczystego błogosławieństwa.
- ❑ W dniu 1-12 VIII odbyły się I Warsztaty Muzyczne w Dąbrowicy zw. Letnią Szkołą Muzyczną. Orga-

nizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przy Szkole Muzycznej w Lublinie. Udział wzięło 80 dzieci doskonalących grę na skrzypcach i fortepianie. Młodzież występowała w kościele ubogając Mszę świętą solowymi występami muzycznymi.

- ❑ 25 VIII odbyły się dożynki parafialne.
- ❑ 27 VIII ministranci odbyli rowerami pielgrzymkę szlakiem parafii dekanatu konopnickiego odwiedzając kościoły w Motyczu, Radawcu, Strzeszkowicach, Krężnicy Jarej, Zemborzycach i Konopnicy.
- ❑ 31 VIII odbyły się po raz pierwszy w historii naszej parafii śluby wieczyste Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Uroczyste śluby wieczyste złożyły dwie siostry zakonne.
- ❑ 31 VIII odbyła się piesza pielgrzymka parafialna do Wąwolnicy.
- ❑ 2 IX rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1996/97. Ze względu na uczęszczanie dzieci do wielu szkół odbyły się dwie Msze święte: o 8⁰⁰ i 18⁰⁰. Większość dzieci była u Spowiedzi świętej.
- ❑ 8 IX odpust parafialny ku czci Narodzenia NMP. Ponieważ w tym roku była niedziela odprawiły się Msze o 8, 10 i 12. Uroczystą sumę odprawił miejscowy rodak o. Ryszard Żuber. Przed sumą ks. dziekan dokonał poświęcenia chodnika od strony południowej i zachodniej kościoła w ilości 490 m² i drogi dojazdowej do kościoła w ilości 160 m². W odpuscie uczestniczyło 19 księży. W procesji wziął udział Zespół Pieśni i Tańca z Dąbrowicy.
- ❑ 15 IX – 100 rocznica istnienia sióstr Służebnic Mat-

ki Dobrego Pasterza zw. Pasterzankami. Uroczysta Msza święta o godz. 11³⁰.

- ❑ 15 IX odbyło się spotkanie naszej młodzieży z uczestniczką rowerowej pielgrzymki z Lublina do Rzymu.
- ❑ 29 IX odbyło się zebranie przygotowawcze do I Komunii świętej. Obecnych było 30 osób.
- ❑ W dniach 6-13 X odbył się 52 Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego. W sobotę 12 X odbyła się Spowiedź. O godz. 11⁰⁰ została odprawiona Msza święta w intencji wszystkich chorych oraz Koronka do Miłosierdzia Bożego. Udzielono też sakramentu chorych. W sali parafialnej odbyło się spotkanie z chorymi przy herbatce z kanapkami, ciastem i owocami. W spotkaniu wzięło udział 62 osoby, na sali było 34. Wcześniej ks. proboszcz odwiedził 65 osób starszych i chorych w domach. 3 osoby prosiły o wizyty domowe z Najświętszym Sakramentem.
- ❑ 11 X – z racji Dnia Nauczyciela została odprawiona zgodnie z życzeniem nauczycieli Msza święta. Udział nauczycieli był słaby.
- ❑ 18 X Św. Łukasza, Patrona Lekarzy i służby zdrowia. W tym dniu została odprawiona Msza święta w intencji służby zdrowia. Uczestniczyło 7 lekarzy (na 8 mieszkających w parafii) i 3 pielęgniarki.

ECHO DĄBROWICY. Pismo parafii Narodzenia NMP w Dąbrowicy.
Redaguje zespół: Cezary Taracha, Jolanta Golas, s. Elżbieta fmm,
ks. Zygmunt Lipski. Adres: Kancelaria Parafialna, Dąbrowica 132,
21-008 Tomaszowice, tel. 108-93. Nakł. 500 egz. Skład i druk: WOF
Niepokalanów, 96-515 Teresin.
